

# GAZETA

Wielkiego



1653  
14  
Xiestwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 1.

W Poniedziałek dnia 3. Stycznia.

1842.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 25. Grudnia.

Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu podała do powszechnej wiadomości, iż wyrokiem Sądu Wojennego przez JO. Generał-Feldmarszałka Głównie dowodzącego czynną armią, Xięcia Warszawskiego Hrabie Paskiewicza Erywańskiego, na dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. z. zatwierdzonym, następujące osoby za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty majątku skazane zostały, a mianowicie: 1) Rafał Błoński, lat 24 liczący, syn Franciszka i Rozalii. 2) Alexander Dzwonkowski, lat 23 liczący, b. Pisarz przy Gimnazjum w Łomży, syn Piotra i Anieli z Stypulkowskich. 3) Jan Mocarcki, lat 21 liczący, były uczeń Gimnazjum Łomżyńskiego, syn Grzegorza i Maryany z Zakrzewskich.

Wczoraj w pałacu Mniskowskich członkowie Resursy Kupieckiej dali świetny obiad dla JW. Turkull Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego. Około 200 osób było uczestnikami wspaniałej biesiady, której towarzyszyła piękna muzyka. Między toastami pierwszy spełniono na cześć JO. Xięcia Namiestnika królewskiego, drugim uczczono dostojnego gościa, po czem jeden z członków odśpiewał

stósowne do uroczystej okoliczności wiersze które z powszechnym zapalem przyjęte zostały jako hold wynurzony dla uwielbianego Ministra.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 23. Grudnia.

Pod napisem „le Zollverein“ zawiera dziś Presse artykuł, w którym wskazuje możliwość przyłączenia się do niego w późniejszych czasach wszystkich państw niemieckich, i na końcu tegoż umieszcza następujący prognostyk: „Niemcy, położone między produkującą Europą a przemysłną Europą, przerznięte dwiema tak wielkimi rzekami, jak Dunaj i Ren, z których pierwsza bezpośrednie związki z morzem Czarném, a druga z morzem Północnym otwiera, oblane morzem Bałtyckim i Adryatyckim, połączone wewnątrz obszerną siatką kolei żelaznych, i rządzone przez Xięząt, popierających z całej siły wzrost przemysłu prywatnego, są powołane w nowej historii do odegrania świetnej roli, jaką handel i przemysł w średnich wiekach Wenecyi, Genui i Pizie zapewniał.“

Konstytucjonista powiada, że na jednym z ostatnich posiedzeń gabinetowych żywe powstały spory z powodu wniesionego przez Pana Guizota jednego paragrafu mowy od tronu. Szło bowiem o polecenie w po-

chwalnych wyrazach projektu do traktatu handlowego z Belgią, ale Pan Humann stanowczo się przyjęciu takowego paragrafu oparł i jeszcze nie pewnego nie uchwalono.

Trybunał parowski dotylko wydał wyrok w procesie Quenisseta. Kara śmierci zapewne złagodzoną zostanie. Kазanie Dupotego na kilkoletnie więzienie, było jedyną okolicznością tego wyroku, która w publiczności po ogłoszeniu tegoż wielkie zrobiła wrażenie.

Aresztowani z powodu sprzedawania naboju żołnierze stawieni będą przed Sąd wojenny. Falszywie zaś donosiła onegdaj Gazette des Tribunaux, jakoby nikogo nie uwięziono, tylko Trybunał parowski nie chciał tych więźniów do procesu wciągać i oddano ich pod Sąd wojenny. Wszystkich podobnież w skutek zeznań Dufoura ujętych robotników bez wszelkiego znaczenia, albo całkiem na wolność wypuszczono, albo do Sądów poprawczych odesiano. Paryż jest zupełnie spokojny. Wydany o godzinie trzeciej wyrok żadnych mass ludu i tylko małą liczbę ciekawych osób w bliskości Trybunału parowskiego zgromadził. Także w sali Izby Parów wiele miejsce było próżnych. Rodzina Quenisseta podała prośbę o ulaskawienie go. Dufour i Boucheron mają z powodu swych zeznań niejakich doznać względów. Prioula przekazali Parowie innym sądom.

Wyrok o winie Dupotego jeszcze onegdaj na tajnym posiedzeniu znaczną większością głosów zapadł. Mniejszość żądała uznania go niewinnym. Pomiędzy tą swiałą mniejszością było wiele czcigodnych i utalentowanych imion, także Parów, którzy zawsze przychylnymi się rządowi teraźniejszemu okazywali, i nieraz biegłości swęj dowiedli. — Ci pocztywali łagodność za polityczną mądrość i zdanie swoje na tej opierali okoliczności, iż żaden materialny wypadek przeciw Dupotemu nie świadczy.

Z dnia 24 Grudnia.

Wczoraj po ukończeniu sessyi Izby Parów, najwyższy Greffier téż, P. Cauchy, udawszy się do więzienia w Luxemburgu, każdemu z skazanych, jako téż tym obżalowanym, których za niewinnych uznano, wyrok przeczytał. Trzej obżalowani, na których wyrok śmierci zapadł, mianowicie Quenisset i Colombier, wyroku z spokojnością umysłu słuchać mieli. Obroncy, którzy się z palacu Luxembourg nie byli oddalili, żądali następnie, żeby im pozwolono z klientami swymi się rozmówić; wszakże tylko PP. Paillet, Baroche i Blot-Leguesne, adwokatów owych trzech na śmierć skazanych, do więzienia wpuszczono; innym patronom wstępu do klientów

wzbroniono. Owi trzej adwokaci kazali Quenissetowi, Colombierowi i Brazierowi petycję do łaski Królewskiej podpisać, a następnie o 9 wieczorem prosili o posłuchanie u Króla. Uzyskali je natychmiast i dzisiaj rano powszechnie twierdzono, że kara śmierci na karę deportacji dla wszystkich złagodzoną zostanie. Z drugiej strony slychać, że Dupoty i jego współpociępnicy już nocy zeszedł do więzienia w Doullens przeprowadzeni zostali.

Monitor donosi dzisiaj, że Król dnia 27. m. b. posiedzenia Izb osobiście zagai.

Z dnia 25. Grudnia. — W Gazette des Tribunaux wyczytujemy: »Onegdaj wieczorem rozeszła się w Paryżu pogłoska, że dwaj obżalowani, na których przez Sąd Izby Parów wyrok śmierci zapadł, na zajutrz mieli być straceni, kiedy rada ministrów jednomyślnie przeciw ulaskawieniu się oświadczyła. Wczoraj więc przed świtem dość znaczna mnóstwo ludzi na zwyczajnem miejscu trzeźni przed Barriere St. Jacques się zgromadziło. Wszakże nie były tam żadne przygotowania poczynione, a tak po upływie kilku godzin tłumy ciekawych się rozbiegły. — Wczoraj przed południem X. Grivel, jałmużnik w Luxemburgu, uwięzionych odwiedzał. — Stósownie do obiegających w Pałacu sprawiedliwości pogłosek, obrońcy trzech na śmierć skazanych więźniów od W. Zachowawcy pieczęci przyrzeczenie odwłoki otrzymać mieli; względem prośby o ulaskawienie nie jeszcze stanowczego nie przedsięwzięto — Niektóre pisma mylnie donosiły, że na detencję i deportację skazani już do przeznaczonych im więzień odprowadzeni zostali. W skutek rozkazu ministerjalnego przeprowadzenie to do późniejszego czasu odłożono.

National wzywa do składek na korzyść szkoły elementarnej polskiej, założonej przez Generała Dwernickiego i P. Biernackiego w Paryżu w tym celu, aby narodowość polską w potomstwie wygnańców utrzymać. Bez dobroczynnego wsparcia publiczności to chwalebne przedsięwzięcie w zarodkach zniweczonem zostanie.

## Anglia.

Z Londynu, dn. 24 Grudnia.

W gazetach ministerjalnych donoszą z Portsmouthu, że ponieważ teraz niezawodną być się zdaje, iż Król Pruski osobiście na chrzest Xięcia Walii do Anglii przybędzie, rząd angielski eskadrę okrętów wojennych wyprawić zamysła, mającą N. Pana z orszakiem jego do Anglii przewieść. Fregata »Warspite« piękny okręt o 50 działach z osadą 500 ludzi, przeznaczona na przyjęcie Króla samego na swój pokład; gazety twierdzą, że rząd lepszego

wyboru uczynić nie mógł, kiedy fregata wspomniana wybornie jest urządzona, obszerna i w każdym względzie godna zaszczytu przyjmowania monarchy. Okretem tym dowodzi znany z dłużej służby swej nad brzegami hiszpańsk. Kapitan Lord John Hay. Zajmują się jak najczynniej zupełnem uzbrojeniem i upiększaniem „Warspitu“; będzie on za dni kilka do żeglugi gotowym. Powiadają, że fregaty »Thalia« o 42, i »Volage« o 26 działach do okrętu tego jako eskorta się przyłączą.

Podpułkownik Knowles, który dowodzi w Chinach oddziałem artylerji, nadesłał niedawno zbiór broni i mundurów chińskich, które od kilku dni wystawione są na widok publiczny. Broń chińskich żołnierzy odbija niezmiernie od broni europejskiej, obok niej ustawionej. Część ich przypomina luki i strzały, które były w używaniu za czasów Robin Hooda, a działa podobne są zupełnie do dział, jakich używano w 14. i 15tym wieku. Szable chińskie, jak się zdaje, w biegłych rękach byłyby straszne; podobne są kształtem do szabel tureckich, ale mniej krzywe; rękojęcie mają długości 15 cali, widocznie, aby w potrzebie obie ręce w nie wkładać. Kule są bardzo źle lane, mają od 1 do 4 cali średnicy. Inne sztuki mniej są wspomnienia godne. Mundur na desłany należał do tak nazwanego tygrysowego żołnierza, pomalowany jest od góry aż do dołu w przkci ciemno czerwoną i czarną farbą; przyczepiona jest do niego kapa, która, gdy jest podniesiona, zasłania część twarzy i ma dwie dziury, któremi oczy wyglądają, ma nadto przyszyte dwa wystające końce, które przedstawiają uszy tygrysa. Mundur wyższego oficera jest znacznie wytarty, widać jednak na nim hafty jedwabne i ozdoby metalowe.

Globe donosi, jakśmy już wspomnieli, o powziętym planie reformy praw zbożowych, według którego zachowaną zostanie zmienna skala, ale clo zmieniać się będzie najwięcej o 14 szyl, najwyższe bowiem clo ustanowione będzie na 18 sz. od kwarteru, a najniższe na 4 sz. i to w ten sposób, aby za podniesieniem lub niżeniem się o 1 sz. cen średnich pszenicy, również i clo o tyleż podniosło się lub niżało; to jest najwyższe clo opłacane będzie, gdy cena kwarteru pszenicy wynosić będzie 54 sz. lub mniej, a najniższe gdy cena pszenicy dojdzie do 68 lub wyżj. Prócz tego zarządzeniem zostanie dotychczasowym intrygom interessowanych stron w stanowieniu cen średnich jednotygodniowych.

Królewskie towarzystwo umiejętności przyznało wielki złoty medal, za najlepsze w ciągu trzech ostatnich lat wypracowane astronomiczne dzieło, Panu John Herschel, za jego

gwiazdowy katalog. Poprzednio przyznany mu został podobny złoty medal za inne astronomiczne dzieło.

Dochody celne w Anglii pobierane są od 1150 artykułów i wynoszą rocznie 22 mil. f. sz. Z tych następujące 8 artykułów uczyniły 20 mil.: cukier 4,827,000, herbata 3,658,800, tabaka 3,596,680, rum i wódka 2,615,443, wino 1,548,709, drzewo budowlane 1,503,194, zboże 1,098,779, kawa 779, 114 f. szt.

Chartyści formalnie się teraz uorganizowali, tworząc wszysev tylko jedno towarzystwo karty narodowej, którego kierunek powierzony jest władzy z 5 członków złożonej, i przemieszkującej w Londynie. Filialne towarzystwa po hrabstwach odbywają oddzielne zgromadzenia, zajmują się zbieraniem podpisów na petycyach do Parlamentu, których spodziewają się przeszło 3 miliony. W tej nowej organizacyi, według podania głównego organu Northern Star, będącego własnością O'Connora, obejmuje to towarzystwo 282 miast. Starają się prócz tego o pozyskanie wszystkich towarzystw rzemieślniczych na swoją stronę. Naczelnikiem chartyzmu jest teraz Feargus O'Connor.

W Liverpoolu odbyły się znowu w tych dniach zgromadzenia przeciw prawom zbożowym. Ze sprawozdania na jednym z nich odczytanego wykazuje się, że od czasu zawiazania się 1839 r. towarzystwa przeciw prawom zbożowym, 972,846 osób podpisało petycyę za utrzymaniem praw zbożowych, a 3,776,614 za ich zniesieniem.

Z dnia 25. Grudnia.

(Boersen - Halle.) — Właśnie dochodzi tu wiadomość o okropnem nieszczęściu, zdarzonem dnia wczorajszego na wielkiej z Londynu do Bristolu wiadącej zachodniej kolei żelaznej; 8 ludzi przytém życie utracilo a 20 po części okropnie zostało pokaleczonych. Przypadek ten nieszczęśliwy ztąd powstał, że między Twyford i Reading ziemia pod szynami w miejscu jednem właśnie w tej chwili ustąpiła, gdy eug powozów po nad nią przejeżdżał. Ogólna liczba podróżnych tylko 37 wynosiła. Powiadają, że ciągle wilgotne powietrze groblę przez którą kolej żelazna przechodzi, będąc w miejscu rzezonem 60 stóp wysoką, całkiem nadmięczyło.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 15. Grudnia.

Do Konstantynopola przeznaczony Posel angielski sir Stratfort Cannig, który miał tu kilka konferencyi z Xięciem Metternich względem turecko greckich stosunków, i właśnie Wiedeń opuścił, udaje się przez Ateny na miejsce swego przeznaczenia, aby rządowi

grekiemu udzielić rady na tych konferencyach powzięte, względem utrzymania pokoju i porządku, nadwierzanych planami i intrygami stronnictw dążących do powiększenia młodszego królestwa, i z drugiej strony, aby zarazem Portę, która w nieprzyjacielskich zamiarach zgromadziła 40,000 wojska w Rumelii, nakłonić do pokojem tchnącego postępowania.

Gazeta z zagrabaska unieścila doniesienie o wyborze z mittelszlokokoskiego Komitatu, jednego z obwodów pogranicznych, zostających w sporze między Siedmiogrodem a Węgrami, do którego sobie oba kraje prawo roszczą, i który mocno przeciw sobie sawzięte tworzy stronnictwa, podług tego, jak takowe temu lub owemu sprzyjają krajowi. Nakoniec, wyrażono w Gazecie zagrabkiej, nastąpił wybór naszych deputowanych sejmowych. Obrano ich w dziwny, ledwo u dających i nieokrzesanych ludów wydarzający się sposób, wśród — ludzkość snieważającego — krwi rozlew; lecz nie, pijane, dzikie i szalone stronnictwo przeparało kijmi i biciem naszczyczenie dwóch włóczących się patriotów godnością deputowanego. Po ukończeniu rozpoczętego wśród wielkiej wrzawy, krzyków i wielce wzburzonych umysłów zgromadzenia w pierwszym dniu, spieszono się co tchu do bezczek wystawionych na pastwę i mających ducha publicznego i powszechne zaufanie obudzić. W wielkich i małych naczyniach, w wiadrach ogromnej objętości rozdawano wino, które niezwłocznie, na wzór róższczyki czarodziejskiej Ciry, ludzi w nierozumne zamieniło zwierzęta. Wartoby zaprawdę było, chociażby także i wstręt wzniecało, opisać szczegółowo wywołane przez pijaństwo wypadki; ograniczam się przecież na przytoczeniu tych tylko, które albo na własne widziałem oczy, albo o których się z zupełnie wiarogodnego dowiedziałem źródła. Wołoski jeden szlachcic, chcący właśnie iść do obierzy, został przy będącym przed domem młocie przez rozhułkaną tłuszcę, nie dawszy do tego najmniejszego powodu, na ziemi powalony, i widziałem jak około 30 kij na niego, na ziemi leżącego, padło. W równy sposób zbito jednego wołoskiego szlachcica, jedzącego spokojnie przed szopą garniarza swój malaj, jakby wołu na zabicie przeznaczonego. Biednego Wołocha, który z Oerdoegkutu, dokąd się był udał na wiatrak po mąkę dla swego pana, zilaherskiego obywatela, na mąkę obładowanym osie do domu wracał, i dla tego całej tej sprawie zupełnie był obcym, tenże sam los spotkał, a na zbytętny nawet dowód wandalskiej wściekłości, także biednego osła kijmi na ziemię

powalili. Gromada jedna, ciągnąca wśród oburzającego krzyku, klęcia i wrzasku, spotkała drugą podobną, ale do innych barw należąca gromadę, i w oka mgnieniu 12 do 15 ludzi na ziemię powalono. Liczba na wybory przybyłej szlachty wynosiła z pewnością przeszło 900 głów; że zaś między tymi mieszkańcy zewnętrznego obwodu mniej byli liczni od mieszkańców wewnętrznego obwodu, przeto za najdogodniejszy sposób przeparcia planu swego pod względem wyboru dwóch wielkich patriotów na deputowanych, ten upatryli, aby liczne stronnictwo kijmi z placu wyborów spędzić. Chwycili się zatem tegoż niezwłocznie, zaczęli z dzikością na takie powitanie nieprzygotowanych przeciwników i rozpedzili ich kijami, a z tego to naturalnie wynikło, iż liczba obecnych zmniejszyła się z 900 na 300, w którymto razie po rzuceniu ogólnego postrachu, łatwo im było ulubieńców swoich obrać. Nie doniesiono wprawdzie jeszcze z pewnością, żeby który z padłych ofiarą ludzi wypadek ten życiem przypłacił, o ocaleniu przecież jednego mocno wątpiono, a kilku także z trudnością zapewne tylko zdrowie i życie odzyska. Procz tego wielu się znajduje, którzy, chociaż przy życiu się ostają, bolesne przecież znaki przez potamanie rąk i nóg na zawsze zatrzymają. Podchmielonym dostatecznie obiorcom kładziono wprawdzie w uszy nazwiska kandydatów R. Sz. i M. U. i nie zbywało i na takich, co im ustawicznie nazwiska te przypominali; mimo to przecież dość często się zdarzało, że obiorca, taczający się przed kommissją i ledwo na nogach stojący, z trudnością się obracał i pytał: »Czyż nazwisko mam wymienić?«

Z Preszburga, dn. 20. Grudnia.

Stosownie do wiadomości z Neusohl, Biskup tameczny przez kongregacją Komitatu zaskarżony został, ponieważ na parze oblubieńców różnego wyznania pod względem wychowania dzieci wydanie rewersu wymusił.

### Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 8. Grudnia.

(Dostrz. Austr.) Przez wydany d. 4. b. m. hattyszeryf Wysokiej Porty został dotychczasowy Wielki Wezyr Reuf Basza od pełnienia swych obowiązków uwolniony a najwyższą ta godność Państwa dostała się dawniejszemu Seraskierowi syryjskiemu, Izzedowi Mehmedowi Baszy w podzieme. Nowy Wielki Wezyr udał się zaraz do Seraju, dla złożenia Sultanowi swego uszanowania, a następnie zaraz do Bagtsche — Kapussi, gdzie się już urzędnicy ottomańscy byli zbrali, w celu towarzyszenia mu do Wysokiej Porty, tam zaś podług

starożytnego zwyczaju wprowadza go Scheich-ül-Islam (najwyższy Mufty) i zgromadzeni Ba-szowie witają go.

## Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Niezmordowany zbieracz Każ. W. Wojcicki, za ledwo w świat puściwszy swój „Teatr starożytny“, wydał znowu w czterech tomach: „Zarysy domowe.“ Jest to niejako ciąg dalszy jego „Gawęd i obrazów“, wydanych w r. zeszłym podobnie w czterech tomach. Treść obecnego dzieła, składa się z podań życia szlacheckiego i ludu, z szczegółów historycznych, biograficznych, opisowych, domowego pożycia i bibliograficznych. Pod tą ostatnią rubryką przedrukował autor Figliki Reja z Nagłowic, ciekawą rzadkość bibliograficzną. — Józef Paszkowski, którego wcale niezłe utwory poezyjne czytujemy w Bibliotece warszawskiej, wydał w jednym tomie „Poezye oryginalne i tłumaczone“. Z oryginalów umieścić kilka ulotnych utworów, z tłumaczeń plody Byrona, Schyllera i Goethego. — Historia Zofii Olelkowiczówny i księżniczki Sluckiej, natchnęła równocześnie dwóch pisarzy naszych do skreślenia jej w romansie historycznym: J. J. Kraszewskiego i Józefę Or., autorkę „Pierścionka.“ Pierwszy wydał już swoje dzieło pod nazwą: „Ostatnia z książąt Sluckich, kronika z czasów Zygmunta III.“ (Widno 1841), drugiej romans ma wyjść niebawem na widok publiczny. — Ulubionych „Przypowieści i Bajek“ Stanisława Jachowicza ogłoszono szóste wydanie. — Liczne dziennikarstwo warszawskie pomnożyć mają znowu dwa nowe pisma czasowe: Jutrzenka Piotra Dubrowskiego, mająca wyłącznie być sławiańszczyźnie poświęconą i wychodzić dwa razy na miesiąc, w polowie w rosyjskim, w polowie w polskim języku i Roczniki krytyczne Henryka Lewestama, dwa razy na tydzień zapowiedziane. Pierwszy z nich, Pan Dubrowski, zamieszczały w Warszawie literat rosyjski, zamieszcza często w pismach petersburskich doniesienia o polskim piśmiennictwie, a w warszawskich o rosyjskiem

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo przemysłowego“ pod Redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 49 i obejmuje: 1) Przydatność rośliny kłosówka zwaną na łąki sztuczne. 2) Jeszcze słowo o przemianie owsa w żyto. 3) O bezwzględnem ubieganiu się za zyskiem z gospodarstwa wiejskiego. 4) Skład betonu czyli pewnego rodzaju wapna do fundamentów, jego przydatności i użycie w zwyczajnem budownictwie. 5) Literatura.

— Numer 24. „Dziennika mód paryskich“, wydawanego przez Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Poezye Bohdana Zaleskiego. 2) Kobieta. (Dokończenie). 3) Hausmajster wiedeński.

Przewaga handlowa. — Po wszystkie czasy były miasta i kraje, które przemysłem, handlem i żegluga nad inne celowały; lecz takiej przewagi, jaka za naszych dni panuje, świat dawny nie widział. Po wszystkie czasy ubiegały się narody i mocarstwa o panowanie nad światem; lecz jeszcze żaden naród budowy swej potęgi na tak szerokiej nie zakładał posiadzie. Jak marną okazuje nam się dążność tych narodów, które uniwersalną swą monarchiję jedynie na przemocy oręża ugruntować usiłowały, w porównaniu z wielkim zamiarem Anglii, które wszystkie swe posiadłości stara się zamienić w ogromne, przemysłowe, handlowe i portowe miasta, aby dla innych krajów i narodów zostały wielkiem miastem, to jest zbiorem wszelkiego przemysłu, kunsztu i umiejętności, wszelkiego handlu i bogactwa, wszelkiej żeglugi i potęgi morskiej, owo zgola najglówniejszym miastem świata, które wszystkie kraje swemi wyrobami zaopatruje, a natomiast z każdego kraju zboże i surowe plody do siebie sprowadza — aby została zamożnym składem wszystkich wielkich kapitałów — bankiem wszystkich narodów, który władając obiegiem pieniężnym na całym świecie, pożyczkami i rentami od wszystkich narodów haracz pobiera! Z tém wszystkiem oddajmy sprawiedliwość temu mocarstwu i obszerniej jego dążności. Anglia nie wstrzymala świata w jego postępkach; i owszem przyczyniła się niezmiernie do jego ucywilizowania. Dla wszystkich narodów stała się wzorem i przykładem, tak w krajowej i zagranicznej polityce, jak i w wynalazkach na wielką stopę i przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju, tak w wydoskonaleniu rękodziel i środków przewozowych, jak i w odkrywaniu i załadnianiu odlegiem leżących krajin, a najszerzej w uzyskiwaniu ziemiopłodów gorącej strefy i cywilizowaniu dzikich lub zdziczałych narodów. Kto wie, o ile świat byłby dotychczas wstecz cofnięty, gdyby Anglii nie było? A gdyby Anglija istnieć przestała, któż obliczy, jakaby stratę ludzkość i oświata poniosła? Cieszymy się więc z olbrzymich postępów tego narodu, życzymy mu pomyślności na zawsze! Atoli mamyż przeto życzyć także, aby ten naród na gruzach narodowości innych ludów uniwersalne państwo zakładał? Pytanie to potwierdzić może tylko bezdenny kosmopolityzm lub ograniczoność kupiecka. Skutki takiego

wynarodowienia snadno wytknąć się dadzą i udowodnić możemy, że kultura ludzkości tylko z postawienia na równi wszystkich narodów co do kultury, bogactwa i potęgi wypłynąć może, — że jak Anglija sama z barbarzyńskiego stanu do dzisiejszego szczytu się wzbiliła, tak téż równie dla innych narodów takąż sama droga otworem stoi — i że w tych czasach nie jeden naród jest powołany do dążenia ku najwyższemu celowi oświaty, bogactwa i potęgi.

Wielki los padł dla teatru! — Główny numer wygrywający majątność Lhota - Genitszkowa na loteryi, którą d. 27. List. w Wiedniu ciągniono, wygrał p. Forti, c. k. pensyonowany śpiewak opery nadwornej. Numer 80,336 był liczbą, która właścicielowi loteryjnego biletu 80,000 zlr. m. k. przyniosła. Rząd komu tak pięknie los zaśpiewał!

Najzyskowniejszą profesją, jest po dziś dzień profesja śpiewaka. Obliczono, że li tylko pierwsi tenorzyści, którzy po wszystkich teatrach europejskich, zaczawszy od San Carlo w Neapolu aż do teatru Queens w Londynie, tudzież od królewskiego teatru w Lizbonie aż do teatru cesarskiej opery w Petersburgu śpiewają, rocznie w przecięciu 7,500,000 franków pobierają. — Śpiewak występujący z konserwatorium, który głosem swoim do wysokiego C. dociągnie, nosi już w swoim gardle 50,000 franków rocznego dochodu.

Plaut, starożytny komik w dziele swoim »Trinummus« opisuje naród, który ma wielkie podobieństwo do terażniejszych korespondentów pism publicznych. I tak mówi on: »Udają oni, jakby wszystko wiedzieli, a nie nie wiedzą. Wiedzą co kto myśli lub myśleć będzie. Wiedzą co król szepnął do królowej, wiedzą, jak Jowisz z Junoną żartował. Co się nie stało i nie stanie i o tém wiedzą. Czy oni kogo słusznie albo niesłusznie chwala lub gania, to ich bynajmniej nie obchodzi; największą zaś przyjemnością jest u nich to mniemanie, że wszystko wiedzą.«

Dwóch Anglików, to jest: Young i Delambre, wynaleźli nową bardzo szluczną machinę do składania czcionek, która ruchome typy w wyrazy składa, co dotychczas sam tylko człowiek mógł skuteczniać. Lecz i ta machina bez składacza obejść się nie może, gdyż takowa li tylko wyrazy składa i jedne obok drugich ustawia, ale właściwych wierszy czyli rządzików, stanowiących szpalę gazety lub stronicę książki, utworzyć nie może. Machina ta złożona jest z tyłu fug (grooves), ile abecadło ma głosek. Klawisze wkładają czcionki w te fugi i tworzą z nich wyrazy; przyczém składacz czcio-

nek zajmuje się li tylko układaniem rządzików, przezco podług zdania wynalazców oszczędza się siedm ósmych części roboty. Utrzymują oni, iż machiną tą można w jednej godzinie 12 do 15,000 czcionek ułożyć. Przypuściwszy więc, iżby składacz potrzebował jeszcze drugą godzinę na ułożenie tych wyrazów w przynależne rządziki, tedy możnaby we dwu godzinach skończyć robotę, do której składacz podług terażniejszego sposobu, przymajmniejby ośm godzin potrzebował.

Lafayette był tak wielkim entuzjazmem dla konstytucyi rządu Ameryki Północnej przenikniony, że pierworodnej córce swojej podług Stanów Zjednoczonych dał na imię: Wirginia. Gdy doktorowi Franklinowi o tém oznajmił, rzekł tenże: »Życzę wspanu tyle dzieci, abyś imiona wszystkich naszych prowincyi na rodzinę swoją mógł przenieść; z tém wszystkiem, niektóre z nich niebardzo są dźwięczne i tak nie wiem, czy pan Konektykut lub panna Massachusetts ze swoich imion kontente będą.«

## MATERIAŁY HISTORYCZNE.

(z Tyg. Petersb.)

### Dawny rękopis.

Przerzucając przypadkiem zbutwiałe in folio, gruby zeszyt różnorodnych manuskryptów, należących niegdys do Żaluskiego, co świadczy i napis własną jego nakreślony ręką: J. JE. Żaluski. Farrago script. Miscell. ad res Polonas spectantium, — farrago prawdziwe, w którym wszystko znajdziesz, i Opisanie Herbów Szlacheckich, i stary Dyalog szkoły Jezuickiej; Dyaryusze wypraw wojennych i przepowiednie ludzi świątobliwych, Akta Synodu Kalwińskiego, Listy Królów Polskich, Atamanów Kozackich, Sultanów Turckich do Kozaków, i obelżywe odpowiedzi Kozackie, nawet listy z prozbami i skargami szoltysów i praczki nadwornej; spisy wojsk, i rejestra dochodów prywatnych majątności, chronologiczny spis Xiążąt i Królów Polskich, rozprawę włoską i łacińskie panegyryki, nadgrobki, sentencye i t. d. — natrafłem na artykuł, choć krótki ale wielce ciekawy z swój treści, pod napisem: Luxus zakazać w Chelmnie. Sądząc z pisowni i charakteru jest on z wieku XVII., i zawiera szczegóły o ówczesnem noszeniu się naszych ojców, tém bardziej interesujące, że przez naocznego świadka spisane. Mniemamy uczynić przyjemność czytelnikom naszym, podając

go tutaj, w ścisłej kopii, z zachowaniem piśmowni oryginału:

*Luxus w Chelmie zakaza.*

„Luxus jest to iak ukryta choroba suchot, która niszczy insensibiler zdrowie, tak też zbytek we wszystkich rzeczach extenuat facultates y z mienacka ludzi niszczy szsie y wniwecz obraca, wielkie zaś pociąga konsekwencye, bo nauczywszy się pięknie chodzić y expendować, gdy nie stanie na to kosztu chwytac się zwykło niegodziwych sposobów zbiegania, ażeby tylko przedsięwziętą utrzymać figurę, co osobliwie w Białej płci periculosissimum, bo ta honestatem et castimoniam, często sakryfikuje, aby tylko w strojach dogadzać próżney ambicyey y zbytkowaniu. etc.

Insistendo tedy Legi Sumpthuariae kilku konstytucjami Regni obwarowanej, idąc oraz przykładem magistrów większych miast Pruskich, które w tej mierze mają swoje partykularne postanowienia, chcąc oraz zabezpieczyć nazbyt już, pozał się Boże, w mieście naszym Chelmie szerzącemu się zbytkowi w strojach co etiam nietylko z winą własną, z pogorszeniem wszystkich, ale też z inwidyą y naganą Stanu Szlacheckiego dzieje się, niżej opisaną, czyniemy w strojach y noszeniu się w mieście Chelmie, ordynacją.

A naprzód P. P. Radni, powinni zawsze na ratusz y w mieście chodzić w sukniach czarnych, y prócz żupanów iedwabiu nie nosić. Wyjeżdżając za miasto y w drodze non praeccluditur inakszy, ale przecie ciemnawy kolor.

Similiter dla poważney dystynkcyey y Panie Radne, żony ich lub wdowy, czarno się nosić powinny, wymyślnych y przydroższych nie zażywając materzey prócz kitaiek y adamaszków, y atlasu.

Córki ich y Panienci chociaż inszego koloru, jednakże nie mają inszych nosić materzey, wszystkie zaś materyi ze złotem, srebrem i kwiatami, nosić nie będą ważyły, pod karą 100 talerów ad fiscum miasta należyć będącą.

Koronek droższych nad . . . łokieć, nosić także nie będą powinny, chyba żeby ie same sobie w domu robily.

Mieszczanie in ullo officio nie będący nie mają mieć pozwolenia Francuzkiego sukna nosić, ani kolorów iasných iako to ponsowych, różowych, niebieskich, ale tylko kolory przyziemne. Jako też żupanów atlasowych ły czak im tylko lub kitajka conceditur, pod sztrofem quotiescunq; contra venerint.

Futra dla magistratowych destinantur: szlamy lisie, rysie, króliki y popielice; dla mieszczan — wilki, grzbiety lisie y jenoty y pieki, Co'y o żonach ich ma się rozumieć,

Rogów czy obręczów nosić zabraniaemy cała Białogłowom wszelkney kondycyey, niech się tą próżnością nie odymają, a cnotami y pobożnym a pracowitym życiem niech się od innych dystynguią. \*)

Bóty żółte cale zakazujemy. Personae in officio będące, — czerwone; mieszczanie zaś, czarne, niech noszą. A Białogłowy żeby partynek haftowanych i z bogatey materzey nie nosily, ale ze skórek tylko kolorów różnych inhibemus.

Dla tego żeby nie tylko wykorzenie białogłowską próżność z ubrania głowy y upstrzenia, ale wykonać radę Apostolską: ut mulieres in Ecclesia sint velatae, etc. etc. Przykazujemy pod vigorem, ażeby żadna białogłowa nie wazyła się w żadnym kościele comparere bez kwefu, który nie ma bydź przezroczystry, ale albo kitayczany latem, albo axamitny zimą, albo też w pro-tym stanie — prześcieradło białe piękne ukrywać głowę powinno.

In conditione Civitatisi którzy są extra officia, cale sukien Francuzkich y iedwabiów albo pasow bogatych inhibemus.

Także w Radzie zakazujemy Perskich lub Tureckich Passów ze złotem, ale tylko same iedwabne, a życzylibyśmy po staroświecku widzieć ażeby nosili passy ze szpinkami taśmowe, które szpinki, ze złota y blachmalu nie tylko by ich pięknie dystyngowały, aleby też y wniecentom ich przez sukcesyą się dostawaly.

Co wszystko ażeby Magistrat ad executionem przywioldł y ordynacją exacte zporządźwszy wydrukować rozkazał, et ne opponatur ignorantia, w każdym domu onaż była na ścianie konserwowana, serio injungimus, y Fiskala obligujemy, ażeby contravenientes temu postanowieniu przypozywał, ac executionem tej ordynacyey urgeat, naprzód pieniądze, a contumacia crescente, y personalne poenas wiery domagał się.

W mieście z szablami nie będzie się godziło nikomu chodzić, gdyż to tylko są arma pro defensione w drodze y za miastem potrzebne, non intra moenia, gdzie omnis securitas bydź powinna.

Do zdarcia sukien czas naznaczyć, lub do przedaży . . .

Na tym się kończy ten urywek. Wielka szkoda, że czcigodny castigator obyczajów nie dokończył swojej ordynacyi, — szczegułów tak ciekawych o strojach naszych pradziadów

\*) Zrobimy uwagę, że te same rogi pod innemi już nazwiskami: *tournure, sous-jupe en crinoline Oudinot*, etc. są i dziś niezbędny akessoryam stroju kobiecego.

prababek. A jednak, co się tycze tych ostatnich, wyznać musimy, że autor zbyt niedyskretnie i boleśnie wymierzył przeciwko szanownym damom wszystkie swe pociski, napadając głównie na niewinne słabości poci białej, tak ponętne dla poci czarnej! Wiem nawet, że ogłaszając podobną ordynacją narażam się na niebezpieczeństwo ściągnięcia na się gniewów i fochów niejednej z pięknych czytelniczek. Ale damy mogą być spokojne. — Któżby, w dzisiejszym fashionable wieku, śmiał lub zechciał podzielać barbarzyńskie zdanie Chelmskiego sensata, i co do kryłów i co do rogów? A przynajmniej nie niżej podpisany.

Stan. Lach.

St. Petersburg, 15. Listopada.

Nakładem księgarni Żupańskiego w Poznaniu wyszedł pierwszy poszyt

## STAROŻYTNOSCI POLSKICH

ku wygodzie czytelnika

porządkiem abecadlowym zebranych.

Poszyt ten obejmuje zgłoski A — Bu — i składa się z 7miu arkuszy formatu słownikowego.

Dzieło całe składać się ma z 12 poszytów i kosztować będzie 48 Złp., które się częściowo oplacają.

### OBWIESZCZENIE.

Hrabina Teressa Filipina Ludwika Grudzińska i Hrabia Wiktor Felix Bernard Szoldzski, kontraktem przedślubnym z dnia 18. b. m. wspólność majątku i dorobku wyłączyli, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Poznań, dnia 24. Listopada 1841.

Królewski Nadziemiański Sąd,  
Wydziału II.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Ur. Juliusz Kirschstein, ekonom z Jaskulek pod Dolskiem, i tegoż małżonka Augusta Matyldea urodzona Hasford, kontraktem przedślubnym z dnia 8. Listopada r. b. przed wniiesciem w związki małżeńskie wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 6. Grudnia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Dwom lub trzem młodzieńcom, chcącym się uczyć handlu lub drukarstwa, i posiadającym odpowiednie wiadomości szkolne, może natychmiast wskazać miejsce

księgarnia W. Stefańskiego,  
w Poznaniu w Bazarze.

### DONIESIENIE.

Moję pod № 126 ulicy Dominikańskiej założoną cukiernię, zaopatrzoną we wszystkie najlepsze tego rodzaju przedmioty i przyjmującą zamówienia na wszelkie gatunki ciast pod najrzetelniejszymi warunkami, polecam niniejszemu, upraszając o łaskawe jej odwiedzanie.

August Tomski.

Ceny targowe w mieście P o z n a n i u .	Dnia 31. Grudnia 1841. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel . . . . .	2 20	2 22 6
Zyta dt. . . . .	1 10	1 11 3
Jęczmienia dt. . . . .	— 22 6	— 25 —
Owsa dt. . . . .	— 19 —	— 20 —
Tatarki dt. . . . .	— 22 6	— 25 —
Grochu dt. . . . .	1 —	1 2 6
Ziemiaków dt. . . . .	— 9 —	— 10 —
Siana cetnar . . . . .	— 25 —	— 26 —
Słomy kopa . . . . .	8 —	8 5 —
Masła garniec . . . . .	1 25	1 27 6
Spirytusu beczka . . . . .	12 15	12 20 —

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 31. Grudnia 1841.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblięi długi państwa . . . . .	4	104 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	104 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Pr. ang. obligacje 1830. . . . .	4	—	101 <sup>2</sup> / <sub>5</sub>
Oblięi premii handlu morsk.	—	80 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	80 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
Oblięi Kurmarchii . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	103 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Elbląskie dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	104 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Wschodnio-Pr. listy zast. . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	101 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Pomorskie dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	101 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	101 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Szląskie dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
<b>A k c j e</b>			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	123 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	122 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito dito akcje a prioris	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	102 <sup>1</sup> / <sub>5</sub>
Kolei Magdeburgsko-Lipskiej	—	109 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	108 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
dito dito akcje a prioris	4	103	102 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	105 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	104 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito dito akcje a prioris	4	102 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	101 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	—	81 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito dito akcje a prioris . . . . .	5	101 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—
Kolei nadreńskiej . . . . .	5	95 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	94 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito dito akcje a prioris . . . . .	4	101	—
Złoto al marco . . . . .	—	—	—
Frydrychsdory . . . . .	—	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	8 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
Disconto . . . . .	—	3	4